

plynie cały szereg najsprzeczniejszych wiadomości, uniemożliwiających zorientowanie się w panujących tam stosunkach. Przedewszystkiem sprawę utrudnia potworzenie się nierzecznych rządów, z których każdy ma pretensje do jedynie prawowitego. Prócz tego co dnia napływa cały szereg najszlachetniejszych

sieci agencji rosyjskiej do Noworossyjska przybyła iż w tym celu wojskowa serbska misja, z którą przyjechał także jugosłowiański pułk ochotniczy, który zgłosił się do szeregów wojsk Denikina. Jak misja serbska zapewnia przybędą dwa dalsze doskonałe uzbrojone pułki serbskie.

Gdy znów od strony Ukrainy dyrektoryat ogłosił manifest o wojnie zarcowej z Denikinem. Manifest podpisali: Petlura, jako prezes dyrektoryatu, profesor Szewc i inżynier Makarenko jako jego członkowie, wszyscy ministrowie i Petruszewicz, jako dyktator wojsk galicyjskich. Dywizja galicyjska



Ułani krakowscy na froncie: Rotmistrz Dembiński, dowódca II dywizyonu 8 pułku ułanów, bohater walk wołyńskich.

doniesień, które przepuszczone przez filtry nierzecznych agencji, służących wszelakim tendencyom, celowo utrudniają jakiegokolwiek wyrzucenie sytuacji.

Wedle ostatnich depesz, armia kontrrewolucyjna poczyniła się chwilać mimo, że już zapewniano o zajęciu Petersburga. Bolszewicy mieli rzucić na front przeciwko Denikinowi około 200 tysięcy wojska i opanować Kanie Sokoło. Niebezpieczeństwo osaczenia czerwonej armii już minęło, gdy równolegle sytuacja gen. Judenicz stała się groźną, wobec faktu, że nie może on liczyć na bezpośrednią pomoc ani ze strony Finlandy, ani Polski. Finlandya mimo repetycji dyplomacji i rząd angielskiego przeciwko bolszewikom wystąpić nie chce. Tymczasem gen. Judenicz usiłuje zaprzeczyć zarzutom posadzającym go o imperyalistyczne zamiary, wyznając, że wprowadzić ma plan po zajęciu Petersburga ogłosić wojskową dyktaturę, ale ten stan rzeczy będzie tylko przejściowym i wkrótce nastąpi przed koniecznością utworzenia rządu demokratycznego. Co do stosunku do Niemiec to Rosya nie zawrze z nimi sojuszu wojskowego, musi natomiast utrzymywać z państwem niemieckim ściśle stosunki gospodarcze. Również i Denikinowi źle się powodzi. Rada Naczelna konlicy otrzymała wiadomości anteniczne, że odwrót wojsk Denikina odbywa się wśród niebywałej paniki. Celem poprawienia sytuacji Denikina w ostatnich dniach Serbowie zaeflarowali się z pomocą. Wedle donie-



Ułani krakowscy na froncie: Cicerowie II dywizyonu 8 pułku ułanów z rotmistrzem Dembińskim X.

Z drugiej strony w państwie sowieckim stosunki nie przedstawiają się tak pomyślnie, jakby z powyższych wiadomości sądzić można. Łańcuszek spisków antybolszewickich rozgałęzia się coraz mocniej. Pisma bolszewickie opowiadają o spisku zorganizowanym w Moskwie, mającym na celu obalenie rządu

s'a bierze udział w walkach przeciwko Denikinowi.

Tak się przedstawia sytuacja dziś. Jakie ramy obejmie ona i tuteż niewiedomo, może i stosunki wypłyną w całkowicie inną oświetlenie. My nie możemy traktować rozmaite spory i zawikłania, pojawiające się wśród pierścienia kontrrewolucyjnego, mając jedyne zadanie, umotywowany nakaz ze strony koalicji postępowania ustawicznie naprzód.



Ułani krakowscy na froncie: Na kwaterze

sowieckim. Wedle tych informacji ofiarą zamachu padł Bucharin, Zaboriskij, Stieklow, Jarosławskij i wielu innych wybitnych przywódców bolszewickich. Nad Moskwą zawieszono obecnie stan oblężenia; akcję przeciw bolszewicką prowadzi rozgałęzioną silną organizacja, w której najwybitniejszą rolę odgrywają socjalni rewolucyoniści(?) Do walki z tą organizacją stworzono ze strony bolszewickiej dwa korpusy żandarmerii doskonale płatne i odżywiane.

## Ułani krakowscy na froncie.

Wśród wojsk walczących na wschodnim froncie znajduje się także 8 pułk ułanów. Organizowany w Krakowie, wkrótce został wysłany na front wołyński, gdzie prawie bez przerwy i odpoczynku znajduje się do chwili obecnej. Wiadomo, jak ciężkie zadanie miała w naszych wołyńskich ofensywach kawaleria, w jak trudnych nieraz warunkach trzeba było walczyć. Mimo to, walka szła bez szemrania, a wysiłki znaczyły się z każdym dniem świetniejszymi rezultatami, tak, że wywiązując się doskonale ze swego zadania, dzielni ułani stojąc pod dowództwem rotmistrza Dembińskiego, niedługo okryli się sławą.

Pełni otuchy, świadomi swego zadania, odznaczali się niesłychaną brawurą. Do tego stopnia, że zdobyli się na szarżę na pociąg parcerny. Był to czyn może zbyt ryzykowny, ale chlubne świadectwo przynoszący odwagę i dzielność krakowskich ułanów.



Podczas obiadu.



Ułani krakowscy na froncie:

Przed wymarszem na linię bojową